DOI: 10.19195/2082-8322.9.10

Mariusz Janik

ORCID: 0000-0002-5539-0902

Uniwersytet Wrocławski

Strzał celny na bramkę, czyli szansa na strzelenie gola – semantyczna analiza porównawcza terminologii sportowej w językach polskim i angielskim na przykładzie fragmentów komentarzy sportowych meczów piłki nożnej

Wprowadzenie

W Polsce sport transmitowany w mediach dla zdecydowanej części społeczeństwa jest niezwykle popularną formą rozrywki. Ze szczególnym zainteresowaniem Polacy śledzą mecze piłki nożnej — jednej z najbardziej medialnych dyscyplin sportowych na świecie. „W naszym kraju jest ponad 30 milionów komentatorów sportowych, którzy znają się na piłce i towarzyszącym mu języku lepiej niż ten facet, który mówi do przeciętnego Kowalskiego z ekranu telewizora”¹. Rzeczywiście, sympatycy piłki nożnej od lat krytykują komentatorów sportowych, tworzą subiektywne rankingi, w których umieszczają swoich faworytów bądź, wręcz przeciwnie, dziennikarzy, którym — zdaniem autorów rankingów — powinno się zabronić komentowania meczów. Trudno jednak tego typu praktyki nazwać papierkiem lakmusowym kondycji polskiego dziennikarstwa sportowego. Zaskakuje coś zupełnie innego. Mimo ogrom-

¹ Fragment wypowiedzi szefa redakcji telewizji Eleven Sports Network i komentatora sportowego Patryka Mirosławskiego. Rozmowa została przeprowadzona na potrzeby planowanej pracy doktorskiej.

nej popularności dyscyplin sportowych (szczególnie piłki nożnej) dziennikarstwo sportowe w Polsce traktowane jest po macoszemu. Język, który mu towarzyszy, nie znalazł dotąd odpowiedniego zainteresowania ze strony badaczy, językoznawców. A przecież jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia na polskim rynku wydawniczym ukazywały się pojedyncze publikacje próbujące skłonić do dyskusji na ten temat. Stawiano wiele pytań: „Czy można [...] mówić o języku sportu? [...] Czy można poprzestać tylko na omówieniu słownictwa i związanej z nim frazeologii sportowej?”². Kolejne prace nie wyczerpywały jednak tematu. W skutecznym rozwoju dalszych rozważań nie pomagały nawet sukcesy polskich reprezentantów na kolejnych czempionatach, czy to w 1974 roku w RFN, czy też osiem lat później w Hiszpanii³. W następnych latach prace językoznawcze skupiające uwagę na języku sportu były jedynie incydentami. Dopiero na początku XXI wieku śmiałą próbę nadania wyższego stopnia ważności dziennikarstwu sportowemu (w kręgach naukowych czy akademickich) podjął Andrzej Ostrowski. Uważał on, że

dziennikarstwo sportowe jest niezwykle interesującym polem do badań dla językoznawców, ponieważ wykształciło przez lata wiele słów, wyrażeń i zwrotów właściwych tylko sobie i poza nim używanych sporadycznie. [...] Były one modyfikowane w zależności od potrzeb dyscypliny sportu, rodzaju przekazu. Wśród nich znalazły się między innymi zapożyczenia językowe⁴.

Zalew wyrazami obcymi, zwłaszcza anglicyzmami, jest jednym z najczęściej wysuwanych oskarżeń pod adresem języka mediów⁵. Rzeczywiście, w polskim języku sportu, szczególnie piłki nożnej, zapożyczeń wyrazowych jest bardzo wiele. Nie tylko one jednak wypełniają piłkarskie komentarze telewizyjne w trakcie meczów. Język polski wykształcił odrębne terminy, nierzadko funkcjonujące jako zapożyczenia z innych dziedzin życia. Autor niniejszego artykułu postara się porównać wycinek polskiego słownika mediów piłkarskich z angielskim. Nadrzędnym celem artykułu będzie potwierdzenie określonej powyżej hipotezy badawczej, że dziennikarstwo sportowe w Polsce traktowane jest po macoszemu, a także analiza zapożyczeń sportowych w języku polskim zaczerpniętych z języka angielskiego.

Metodologia

Badanie porównawcze metodą kontrastywną zostało przeprowadzone na dwóch najczęściej pojawiających się w komentarzu sportowym terminach: „strzał” i „bramka/

² J. Ożdżyński, *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*, Wrocław 1979, s. 5.

³ Reprezentacja Polski na przestrzeni ośmiu lat dwukrotnie stawała na najniższym stopniu podium.

⁴ A. Ostrowski, *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*, Wrocław 2007, s. 163.

⁵ A. Markowski, *Jawne i ukryte nowsze zapożyczenia leksykalne w mediach*, [w:] J. Bralczyk, M. Mosiolek-Kłosińska, *Język w mediach masowych*, Warszawa 2000.

gol”⁶. Zostały one wyselekcjonowane z telewizyjnych komentarzy sportowych, a także dwóch publikacji zamykających język piłki nożnej w formie słownikowej⁷, w których umieszczone zostały zarówno terminy polskie, jak i angielskie. Podstawowe hasła wykorzystane w badaniu zostały także umiejscowione w konkretnych komentarzach sportowych, towarzyszących transmisjom telewizyjnych widowisk piłkarskich. Materiały pozyskane zostały za pośrednictwem serwisów internetowych umożliwiających strumieniowe odtwarzanie filmów⁸.

Metoda kontrastywna wydaje się najlepszą z możliwych do przeprowadzenia badań i zarysowania różnic dzielących funkcjonujące w środowisku terminy polskie od angielskich. Tylko dzięki niej można spróbować uzyskać satysfakcjonujące rozwiązania, ponieważ zestawienie obu języków uwypukli właściwości każdego z nich⁹. „Być może jednak bardziej celne i poprawne — lepiej ilustrujące wieloaspektowość i złożoność analizowanego zjawiska — byłoby sformułowanie »języki sportu« [...]. Nie ma jednolitego języka sportu”¹⁰. Jeśli brać pod uwagę, że analizie poddane zostały język ojczysty (polski) i docelowy (angielski), rzeczywiście bardziej adekwatne byłoby użycie terminu „języki sportu”. Aby jednak niepotrzebnie nie zaburzać rytmu pierwotnych założeń, w dalszej części referatu wykorzystywany będzie termin w liczbie pojedynczej.

„Strzał” i jego derywaty

Niewątpliwie termin „strzał” jest jednym z najczęściej wykorzystywanych w komentarzu sportowym. W języku polskim, w rozumieniu piłkarskim, określa on „wprawienie piłki w ruch uderzeniem nogi, kopnięcie piłki w kierunku bramki”¹¹. Wyraz ten jest pokrewny dla terminu „strzała”. Etymologia pokazuje, że jego początków należy doszukiwać się w języku prasłowiańskim, gdzie funkcjonowała *strěla*. Pocisk przeznaczony do łuku wykracza już poza ramy sportowe. Zdecydowanie bliżej mu do terminologii wojskowej. Podobnie sytuacja wygląda w języku angielskim — *shot*

⁶ Badanie jest jedynie próbą odpowiedzi na postawione pytania, które pozwolą osiągnąć zamierzony cel. Stanowią punkt wyjścia do dalszych, bardziej szczegółowych analiz.

⁷ J. Taborek, *Das Wörterbuch der Fußballsprache: Polnisch–Russisch–Englisch–Deutsch*, Hamburg 2014; M. Lewandowski, *The Language of Football: an English–Polish Contrastive Study*, Poznań 2013.

⁸ YouTube, DailyMotion itp.

⁹ J. Fisiak, M. Lipińska-Grzegorek, T. Zabrocki, *An Introductory English–Polish Contrastive Grammar*, Warszawa 1978; E. Willim, E. Mańczak-Wohlfeld, *A Contrastive Approach to Problems with English*, Kraków 1997.

¹⁰ J. Murrmann, *Język sportu w ujęciu leksykografów. Analiza terminograficzna wybranych słowników z terminologią sportową*, „Socjolingwistyka” 29, 2015, s. 245.

¹¹ J. Ożdżyński, *Polskie słownictwo sportowe*, Wrocław 1970, s. 136.

miał swoje początki w językach staroangielskim bądź germańskim, gdzie odnosił się między innymi do polowań.

W języku angielskim funkcjonuje także drugi z terminów określających strzał, czyli *kick*. Lingwiści bardziej skłaniają się jednak do tłumaczenia go jako „kopnąć”¹². Jest on zdecydowanie rzadziej wykorzystywany w trakcie transmisji, niemniej anglojęzyczni komentatorzy stosują *kick* na określenie tak zwanych stałych fragmentów gry — *free-kick*, *corner-kick* czy *goal-kick*. Wymienione terminy w języku polskim funkcjonują jako neologizmy złożone i rozumie się je jako: „rzut wolny”, „rzut różny” czy „rzut bramkowy”. Semantycznie więc *kick* w rozumieniu polskiego słownika piłkarskiego oznacza „rzut”¹³.

W tabeli 1 przedstawiono kilka rodzajów piłkarskich strzałów w obu analizowanych językach. W języku polskim zauważalna jest schematyczna dwuczłonowa struktura, na którą składa się rzeczownik „strzał” i określająca go przydawka (przymiotnik, rzeczownik bądź wyrażenie przymikowe): „strzał celny”, „strzał głową”, „strzał markowany”, „strzał pomiędzy nogami”, „strzał po ziemi”, „strzał z półwoleja”, „strzał z woleja”. Dwa ostatnie terminy są przykładami zapożyczeń z angielskiego. Komentatorzy sportowi nierzadko, widząc odbicie lub uderzenie piłki w locie — zanim ta dotknie murawy — przez zawodnika, korzystają z określenia *volley*, które ulega spolszczeniu do formy „wolej” czy „półwolej”. Interesujące jest bogactwo języka angielskiego w zakresie określeń poszczególnych strzałów. W tabeli wytłuszczone zostały synonimy bądź terminy pozbawione wyjściowych określeń — *shot* lub *kick*. „Strzał celny” w rozumieniu docelowym w języku angielskim rozumie się nie tylko jako *shot on target*, ale również jako *attempt on target*¹⁴. „Strzał głową” funkcjonujący w języku sportu jako „główka” określa termin *header*¹⁵. Kolejnym przykładem jest przymiotnik *dummy*, który w rozumieniu ogólnym tłumaczy się jako „sztuczny”, „udawany”. Jako rzeczownik z kolei *dummy* to między innymi „manekin” bądź „atrapa”. W słowniku języka sportowego przyjmuje się go za „strzał markowany”. Zastanawiające jest, dlaczego nie określa się go na przykład jako *fake shot*¹⁶. Jeszcze ciekawszym terminem jest „strzał pomiędzy nogami”, w polskim komentarzu okre-

¹² K. Polok, *Podstawowe problemy akwizycji tzw. języka sportowego jako języka drugiego*, „Id — Ruch dla Kultury: Rocznik Naukowy” 2002, s. 121.

¹³ Jest to bardzo płynny termin, dostosowywany tak naprawdę w sposób subiektywny do potrzeb poszczególnych komentatorów sportowych. Trudno nie odnieść wrażenia, że polski słownik sportowy nie jest dokładny, na przykład nie dookreśla szczegółowo terminu *kick*. Jeśli tłumaczony jest on jako „kopnięcie”, wówczas terminy *free-kick*, *corner-kick* czy *goal-kick* równie dobrze mogłyby funkcjonować w języku polskim jako: „wolne kopnięcie”, „narożne kopnięcie”, „kopnięcie bramkowe”. Polski słownik sportowy wydaje się jednak nazbyt hermetyczny, aby pozwolić sobie na tego typu zachowania.

¹⁴ W wolnym tłumaczeniu „próba na cel”.

¹⁵ W języku angielskim hasła kończące się na -er w większości dotyczą zawodów. Można przyjąć zatem, że *header* (*head* [głowa] + -er) określa pracę wykonaną przez zawodnika główkującego — uderzającego piłkę z powietrza głową w stronę bramki.

¹⁶ W wolnym tłumaczeniu „fałszywy strzał”.

ślany jako „siatka”, „dziura”, „kanał”, a nawet „sito”¹⁷. W języku angielskim sytuacja jest zdecydowanie bardziej hermetyczna, ponieważ komentatorzy anglojęzyczni tego typu sytuacje nazywają *nutmeg*¹⁸. Szczególnie zaskakiwać może znaczenie rzeczownikowe terminu, ponieważ jest on ściśle powiązany z kulinariami — oznacza gałkę muszkatołową. Równie zaskakującym terminem anglojęzyczni dziennikarze nazywają „strzał po ziemi”. Obok klasycznego „niskiego strzału”, czyli *low shot*, występuje termin *daisy-cutter*¹⁹. W Polsce w języku potocznym tego typu zagrania określa się terminem „puścić szczura”, jednak angielski odpowiednik zaczerpnięty z dziedziny florystyki funkcjonuje w słownikach jako hasło specjalistyczne.

Tabela 1. Termin „strzał” i jego derywaty w języku polskim i angielskim

Język polski	Język angielski
strzał — Robert Lewandowski dochodzi do strzału.	shot; kick — Robert Lewandowski gets a shot.
strzał celny	shot on target; attempt on target
strzał głową	header
strzał markowany	dummy
strzał po ziemi	low shot; daisy-cutter
strzał pomiędzy nogami	nutmeg
strzał z półwoleja	half-volley
strzał z woleja	volley

Źródło: opracowanie własne.

Przykład terminu „strzał” oraz jego poszczególnych derywatów udowadnia, że angielski język piłkarski jest znacznie bogatszy od polskiego, dodatkowo nastawiony jest na swobodniejszą formę, nierzadko metaforyczność czy klasyczną grę słów. Wydaje się, że akurat w tym aspekcie polski komentarz sportowy powinien w większym stopniu zapożyczać poszczególne terminy, dążyć do słowotwórstwa, być może pokusić się o nowe neologizmy²⁰. Z każdą kolejną innowacją język sportu będzie mógł się rozwijać, nie zostanie zamknięty w schematach i sztywnych ramach. Aby jednak dokonać zmian na polu językowym, potrzeba przede wszystkim dogłębszych analiz i zainteresowania nie tylko ze strony lingwistów czy językoznawców, ale także dziennikarzy sportowych pracujących na „żywym” języku. Właśnie osoby posługujące się na co dzień żargonem są w stanie dać początek językowej ewolucji. Być może za kilka lat w trakcie transmisji sportowej komentatorzy zamiast „strzał po

¹⁷ M. Rosłoń, *Mowa trawa. Słownik piłkarskiej polszczyzny*, Wrocław 2011, s. 80.

¹⁸ Sporadycznie pojawia się także określenie *tunnel*, bliższe polskiemu „kanałowi”.

¹⁹ W wolnym tłumaczeniu „ścinacz stokrotek”.

²⁰ Za neologizm czysto polski można uznać słowo „spalony” (ang. *off side*). Złożonym neologizmem polskim jest wspominany wcześniej „rzut wolny” (ang. *free-kick*).

ziemi” czy „niski strzał” krzykną do mikrofonu „kapitałny łowca tulipanów” — tylko co na tę zmianę powiedzieliby puryści językowi?

Bramka — element gry. Bramka — gol. Synonim prawidłowy?

O ile w przypadku „strzału” można poszukać nowych rozwiązań, o tyle zdecydowanie mniejsze możliwości oferuje język polski, jeśli chodzi o „bramkę”. Tym bardziej że jest to termin wieloznaczny. W pierwszym rozumieniu jest to „sprzęt składający się z dwóch pionowych słupków połączonych poprzeczką”²¹ stający się celem zawodników, w którym należy umieścić kopaną piłkę. W języku polskim poszukuje się odpowiednich zamienników na określenie bramki: „buda”, „wrota”²², niemniej trudno nazwać je fachowymi — stosowane są przede wszystkim przez środowisko piłkarskie (zawodników, trenerów), ewentualnie przez nastoletnich chłopców ganiających za piłką po podwórku. Część komentatorów sportowych, chcąc się wyróżnić, stosuje termin „świątynia”, jednak i on nie spotyka się z aprobatą środowiska.

Denerwuje mnie, jeśli słyszę, że zawodnicy będą atakować świątynię. Również grafomańskie jest określenie bramki jako prostokąta o wymiarach 2,5 × 7,2 m. Choć jeśli mam być szczery, to geometrycznie trudno się czepiać słów, a jak się dłużej zastanowić, miałyby to sens. Myślę jednak, że najlepiej nie kombinować i nazywać rzeczy po imieniu²³.

W języku angielskim sytuacja wygląda inaczej. „Bramka” to po prostu *goal*, ewentualnie w rozumieniu potocznym *woodrow*, który traktowany jest podobnie do polskiej „budy” czy „świątyni” — zarezerwowany dla zawodników, trenerów, kibiców, ale niekoniecznie dziennikarzy sportowych. W żadnym wypadku nie pojawia się jednak określenie *gate* czy *little gate*²⁴. „Słownictwo sportowe zasługuje na baczną uwagę [...] jest ciekawym polem obserwacji”²⁵. Doskonałym tego przykładem jest wspomniana „bramka”, którą należy traktować także jako skuteczny strzał piłką, wygrany/przegrany punkt. Drugie ze znaczeń jest przykładem wyraźnego nawiązania do wzorów obcych. Jest „zapożyczeniem językowym, ale i semantycznym”²⁶. W języku angielskim bramka w rozumieniu gola to *goal*²⁷. Podobnie jak w wypadku omawia-

²¹ J. Ożdżyński, *Polskie słownictwo sportowe...*, s. 133.

²² M. Rosłoń, *op. cit.*, s. 35.

²³ Fragment wypowiedzi dziennikarza sportowego (komentatora telewizyjnego i sprawozdawcy radiowego) Andrzeja Janisza. Rozmowa przeprowadzona na potrzeby planowanej pracy doktorskiej.

²⁴ W wolnym tłumaczeniu *little gate* mogłoby oznaczać „małą bramkę”, „bramkę”.

²⁵ B. Nowowiejski, *Refleksje nad współczesną polską leksyką sportową*, [w:] *Nowe zjawiska w języku, tekście i komunikacji*, t. 2, red. M. Rutkowski, K. Zawilska, Olsztyn 2008.

²⁶ J. Ożdżyński, *Polskie słownictwo sportowe...*, s. 72.

²⁷ Termin *goal* w pierwotnym znaczeniu oznaczał „cel”, dopiero sport (piłka nożna) zaadaptował go dla własnych potrzeb na określenie „stracony/zyskany punkt”.

nego wcześniej hasła „strzał”, „bramka/gol” posiada wiele synonimów i zamienników w języku angielskim, których próżno szukać w polskojęzycznych słownikach.

Pierwszym z przykładów, któremu warto się przyjrzeć, jest „bramka honorowa”. Mogłoby się wydawać, że termin ten, w przełożeniu na język angielski, będzie brzmiał *honorary goal*²⁸. Anglojęzyczni komentatorzy sportowi używają innego — *consolation (goal)*. Semantycznie definiuje się wspomniane hasło jako „pocieszenie” bądź „bramkę pocieszenia”. W polskich transmisjach w sytuacji wyraźnego prowadzenia jednego zespołu, gdy ten drugi zdobywa gola, na przykład na 1:5, zdecydowanie częściej pojawia się stwierdzenie „drużyna strzeliła bramkę honorową” niż „gola pocieszenia”. Z drugim z haseł związany jest inny termin — „nagroda pocieszenia”. Niekiedy podczas międzynarodowych turniejów, na przykład mistrzostw świata, mecz o trzecie miejsce określany jest jako „finał pocieszenia”. W języku angielskim tego typu rywalizacja zawsze określana jest jako *bronze medal match* albo *third-place match*.

Zdecydowanie więcej swobody językowej w kulturze angielskiej towarzyszy „bramce dającej prowadzenie”. Anglojęzyczni komentatorzy sportowi stosują określenie *opener*, czyli „otwieracz”. Po strzelonej bramce na 1:0 nie potrzebują wykorzystywać terminu *goal*. Takie zachowanie nie jest przypadkowe, ma swoją kontynuację i uzasadnienie. Gdy drużyna przeciwna doprowadza do wyrównania, w komentarzu pojawia się hasło *equaliser* — po polsku „wyrównywacz”. Po raz kolejny widać, że angielski język sportu jest zdecydowanie swobodniejszy i otwarty na różne lingwistyczne rozwiązania. Kolejnym przykładem jest „gol zwycięski”, który w języku angielskim funkcjonuje pod trzema postaciami — *deciding goal*, *winning goal* oraz *winner*. Szczególnie interesujący jest ostatni z wymienionych terminów, ponieważ tłumaczy się go dosłownie jako „zwycięzcę”, „zwycięstwo”. Jest on również bardzo często stosowany przez komentatorów sportowych pracujących przy zawodach tenisa ziemnego²⁹.

Ostatnim przykładem, któremu warto przyjrzeć się pod kątem semantycznym, są angielskie synonimy polskiego neologizmu „bramkarz”. W ojczystym komentarzu sportowym funkcjonuje spolszczone zapożyczenie — „golkipier”. Wspomniany *goalkeeper* w języku angielskim określany jest wielorako. Niewątpliwie najciekawszym z terminów jest *custodian*. W słownikach definiowany jest jako: „kustosz”, „dozorca”, „opiekun”, a nawet „kurator”. Można by zgodzić się, że bramkarz strzeże dostępu do własnej bramki, więc dwa pierwsze określenia wydają się szczególnie trafne. W Polsce obok „bramkarza” i „golkipera” mówi się na tę pozycję „jedynka”, „strzegący bramki”, „znajdujący się między słupkami”. Ponownie wydaje się, że przy angielskim „kustoszu” wszelkie, nawet najbardziej wymyślne, określenia zwyczajnie błędne. Ortodoksyjni językoznawcy, a także przywoływani wcześniej puryści językowi mogą mieć za złe, że ktokolwiek podejmuje się próby zmian w polskim języku

²⁸ W dosłownym tłumaczeniu „cel honorowy”.

²⁹ Nie ma jednak możliwości ustalenia, czy *winner* jest terminem *stricte* tenisowym zaczerpniętym z tej dyscypliny sportu na potrzeby transmisji piłki nożnej, czy też sytuacja jest odwrotna.

sportu. Ale przecież podporządkowywanie się schematom nie prowadzi do ewolucji. Jeśli „żywy” język zostanie uwięziony w dotychczasowej formie, wówczas transmisje sportowe przestaną być atrakcyjne dla widzów. Wysłuchiwanie tych samych treści, opisywanych przy pomocy wciąż identycznych środków językowych i stylistycznych, będzie niestrawne. Można porównać tę sytuację do wysłuchiwania nic niewnoszących do życia truizmów. Wydaje się, że język angielski otwiera przed językiem polskim ogromny wachlarz językowych możliwości. Skoro ich wykorzystywanie sprawdza się od dziesiątek lat, warto wykonać w ich stronę kolejny ukłon i korzystać z oferowanych dobrodziejstw.

Tabela 2. Termin „bramka” i jego pochodne. Zestawienie polsko-angielskie

Język polski	Język angielski
bramka (cel) — Lewandowski strzela na bramkę.	goal; goal frame; woodrow (pot.) — Lewandowski shots on goal.
bramka (gol) — Robert Lewandowski strzelił cztery gole, Borussia Dortmund pokonała Real Madryt 4:1.	goal — Robert Lewandowski scored four goals as Borussia Dortmund beat Real Madrid 4-1.
bramka honorowa (gol honorowy)	consolation (goal)
bramka otwierająca wynik (gol otwierający wynik)	opener
bramka wyrównująca (gol wyrównujący)	equaliser ; equalising goal
bramka z rzutu wolnego (gol strzelony z rzutu wolnego)	free-kick goal
bramka zwycięska (gol zwycięski)	deciding goal; winner ; winning goal
bramkarz (golkipier)	goalkeeper; custodian ; keeper; goalie (pot.)

Źródło: opracowanie własne.

Tematyka badawcza pola semantycznego, bezpośrednio związana z powstawaniem oraz udoskonalaniem się leksykonów narodowych (zarówno na bazie własnej tkanki językowej, jak i zapożyczeń), stanowi problem na tyle ważny i interesujący, że należy tematyce tej przyglądać się często i z uwagą³⁰. Zapożyczenia obcojęzyczne nie nadają językowi dziennikarskiemu ani oficjalności i literackości, ani przeciwnie — potoczności. „W sferze sportu są one jedynymi adekwatnymi i zrozumiałymi dla ogółu odbiorców określeniami”³¹. Warto więc szukać zamienników, które nadadzą polskiemu językowi sportu odpowiednią formę. Takie próby już podejmowano, ale nie przyniosły one rezultatów. Skoro jednak język jest tak zwanym tworem żywym — może warto wracać do tego typu praktyk?

³⁰ K. Polok, *Analiza ilościowo-semantyczna angielskich zapożyczeń sportowych w języku polskim*, „Id — Ruch dla Kultury: Rocznik Naukowy” 2005.

³¹ A. Ostrowski, *op. cit.*, s. 167.

Wnioski

Przeprowadzona porównawcza analiza semantyczna dowiodła, że przed polskimi językoznawcami stoi jeszcze bardzo wiele naukowych wyzwań. Założona na wstępie hipoteza badawcza, jakoby dziennikarstwo sportowe w Polsce traktowane było po macoszemu, została w pełni potwierdzona. Zainteresowanie językiem sportu jest niewielkie, a terminologia wykorzystywana przez dziennikarzy sportowych, w porównaniu z językiem angielskim, dość uboga. Schematy, nienaruszalne struktury oraz brak jakichkolwiek innowacji językowych skutecznie hamują rozwój języka. Wydaje się jednak, że terminologia piłkarska nie jest odosobniona w tym aspekcie.

Niniejszy artykuł, rzecz jasna, nie wyczerpał tematu, ledwie go dość pobieżnie zarysował i stanowi zachętę do pochylenia się nad zasygnalizowanym zagadnieniem i podjęcia poszukiwań nowych, ciekawszych rozwiązań. Tym bardziej że możliwości dla językoznawców są niemal nieograniczone — dostępne są transmisje sportowe „na żywo” w wielu językach (nie tylko polskim i angielskim), dość regularnie wydawane są specjalistyczne słowniki zawierające tak zwane słownictwo sportowe. Kto wie, być może kolejne sukcesy polskich piłkarzy sprawią, że wreszcie znajdzie się ktoś zainteresowany językowym aspektem jednej z najpopularniejszych dyscyplin sportowych na świecie? Z pewnością jest to skarbnica rozwiązań, do której pasuje wiele kluczy.

Shot on goal, that is, an opportunity to score — a semantic comparative analysis of sports terminology in Polish and English as exemplified by football match commentaries

Summary

The Polish “language of sport”, especially of football, contains many borrowings. However, they are not the only element of football commentaries on television during matches. The Polish language has developed separate terms which often function as borrowings from other areas of life. In the article the author compares examples of Polish football terms with their English equivalents. His comparative analysis, based on the contrastive method, has been carried out on two most frequent terms appearing in football commentaries: “shot” and “goal”. They were taken from television commentaries as well as two publications devoted to the language of football in the form of glossaries featuring both Polish and English terms. The basic entries used in the study are also placed in the context of specific examples of sports commentaries accompanying football events broadcast on television.